AKADEMIOS BIBLIOTEKA

№ 5 Wilnia, 28 Wierešnia 1919 h. Hod II.

KRYNICA

KATALICKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administacyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, kw. Nr. 2. Ad 11 da 2 hadziny.

Cana 50 kap. za numar.

Nienawiść miż nami być nie pawinna.

Boh jość samaj miłaściaj. Dzieła hetaho my zaŭsiody pawinny być poŭny miłaści jak da Boha, tak i da kožnaho Jaho stwarennia, a pradusim da čaławieka, našaho bližniaho. Značycca, nienawiści miž ludźmi być nie pawinna. Zmahacca z joj — świataja pawinnaść kožnaho čaławieka. Ludzi, wiedajuć ab hetym wielmi dobra. Biada tolki u tym, što jany nie zaŭsiody chočać wystupić woraha prociŭ kožnaho prajawu nienawiści. Usie ludzi, jakija majuć choć krychu ŭ sabie rozumu i sumleńnia, nienawiść, biaručy ahułam, haniać. Za toje jany robiać wyniatak dla niejkaj adumysłowaj nienawiści, jakoj dajuć pašpart na wolnaje žyćcio. „Woś hetaho woraha, kažać časta takija ludzi, my maim prawa nie lubić, bo tak nam radzić naš honar, naš narodny interes, našaje niezaležnaje žyćcio"....

Ale my, jak praŭdziwyja chryścijanie, majučyja dobraju wolu brać pad uwahu całaść nawuki Chrystusa, na ŭsio heta z najhłybiejšym prakanańniem musim atkazać: Nie praŭda, što niekatoryja zdareńnia našaho žyćcia patrabujuć ŭ nienawiści! „Kožny—kaža św. Jan—chto nienawidzić swaho brata, jość zabiŭca" (List sw. Jana 3, 15).

1. Biełaruski narod heta pradusim—sialanie chlebaroby. Ziamla—skarb Biełarusa najdaražejšy. Ziamielku da išče swaju rodnaju, Biełarus lubić usiej dušoj swajej, ščyra na jej pracuje i umieje pracawać. Jak ryba biez wady, tak naš Biełarus biez ziamli žyć nia moža. Značycca, nadzieł ziamloj, jak Biełarusaŭ susim biezziamielnych, tak i małaziamielnych—sprawa duža ważnaja. Dzieła hetaho pryšły Sojm ustawadaŭčy u Wilni, a najskarej u Miensku, u katory pasły ad Biełarusaŭ razam s pasłami ad inšych narodaŭ, jakija žywuć u Biełarusi, u pieršy čarod zojmucca sprawaj ziamielnaj, kab patrabujučych nadaryć ziamioj, kab Biełarus dolu swaju palepšyŭ, kab tak nie ciarpieŭ, jak dahetul. Stacca heta musić biezpramienna.

Tymčasam wy, Braty Biełarusy, časta spatykaicisia z ludźmi, jakija u sercach wašych starajucca zapalić nienawiść da panoŭ i da bahačoŭ. Peŭna, što nie adna ciažkaja wina ležyć na sumlenni panoŭ i bahačoŭ adnosna da Biełaruskaho narodu, ale, barani nas Boža, kab my ich nienawidzieli. Nienawiści ani ŭ sercy, ani ŭ myslach, ani ŭ woli, ani na wusnach my da nikoha mieć nie pawinny. Dy i što jana nam pamoža? Pamahčy—ničoha nie pamoža a tolki zaškodzić jak prad Boham, jaki jość „daŭca daroŭ dobrych", tak i prad ludźmi, jakija tady buduć taksama nas nia lubić i staranicca. Čaławiek, poŭny nienawiści da bližniaho swaho—šmat horšy ad źwiera dzikaho, bo zwier, nie majučy rozumu, nie maje i winy. Tak, nienawiść nam nie patrebna!

Za toje patrebna nam silnaja i jasnaja świedamaść swaich prawoŭ i pawinnaściej. Kali miljony našaho siarmiažnaho narodu buduć mieć takuju świedamaść i jak adzin muž wystupiać zaabaronu i zdabyćcio prawoŭ swaich, tady budzia wialikaja siła u našym hołasie, u našych światych pažadańniach, u našaj woli — budzia siła, prad jakoj worahi našy razstupiacca sami.

Aprača takoj świedamaści našych prawoŭ, da jakoj wiadzieć zdarowaja, chryścijanskaja, narodnaja aświeta, patrebna nam taksama arhanizacyja, jakaja złučyłab usich Biełarusaŭ u wodno celaje, ważkaje, wializarnaje. Wiedama, što worahi našy pa asobku zhłumiać nas lohka, ale kali my budzim stanowić adnu siłu—tada nam nima ničoha strašnaha.

Tak woś hetaho, Bratočki, nie zabywajcie nikoli!

2. Moža wam, Braty Biełarusy, zdaraicca, taksama spatkać i takich ludziej, jakija starajucca zasieić u dušy wašaj nienawiść da Palakoŭ, haworačy, što jany najbolšyja našy worahi.

Ale my musim pa chryścijansku i ab hetym dumać. Peŭnia, kožny narod nie światy, dyk i Palaki majuć swaje hrachi brad Biełaruskim narodam. Hetak užo daŭno zawiałosia na świecie, što kožny narod hrešny, bo najbolš lubić samoha siabie i susim nia dumaje ab tym, ci jon jość sprawiadliwy prad druhimi narodami. Usio heta razsudzia niekali Boh, jaki jość samaj sprawiadliwaściaj; Jamu my i pakińmo naš žal i kryŭdu, a nienawiść u sercy našym niechaj miejsca nikoli nie znajdzie! Brydka robić toj čaławiek, jaki uściaž ciahaicca pa sudoch s susiedźmi swaimi, nia dobra taksama pastupaje i toj narod, jaki s susiednimi narodami žywie u niazhodzie i prawuicca z nimi. My, Biełarusy, doŭha spali i šmat času darma zmarnawali, dyk nie maim jaho na hryźniu i nienawiść. Tymbolš, što siarod Palakoŭ, trymajučych z biadniejšymi i pakryŭdžynymi, jość mnoha ludziej, jakija nas razumiejuć i nam spahadajuć, i kožnaju hadzinu hatowy pamahčy u biadzie Biełaruskaho narodu.

Značycca, baranić prawoŭ swaich my pawinny, ale biez nienawiści. Na nienawiść u nas nima miejsca.

Ks. W.Tałočka.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Kutok ab Unii.

Nie mahu ja zamaŭčać ab poŭnym ajcoŭskaho spahadańnia liście, jaki mnie piša Św. Ajciec. U hetym liście Jon świedčyć, što našaja natuha, naša praca i starańnia dzieła złučeńnia Kaścioła z Cerkwaj Jamu wielmi žadanyja i pryjemny; dalej Ajciec Św. zaachwočywaje nas, kab my mocna trymalisia swajej pastanowy i śmieła wiali ŭpierad pačataju światuju sprawu, starajučysia pry hetym, u wa ŭsiej swajej čystacie nienadwarušanaj i niaźmiennaj, utrymać Apostalskaju Katalickaju nawuku, jakuju, na mieščaście i našych časoch, pierakručywajuć i źmianiajuć.

Mitrapalit Šeptycki.

20 hadoŭ biskupam.

21 wieraśnia, sioletniaho hodu, Mitrapalit hraf Andrej Šeptycki u Lwowie światkuje 20 hadoŭ swaho biskupstwa.

Dzień hety—wialikaje świata dla ŭsiaho Ukrainskaho Narodu. Mitrapalit, nia hledziačy na toje, što wiadzie swoj rod z wielmi daŭnaj šlachockaj siamji, kinuŭ usie

24025

niepatrebnyja i škodnyja šlachockija prywyčki i wiernym slaŭsia staronnikam sapraŭdnaho demokratyzmu i ščyrym synam swaho Ukrainskaho Narodu. Z hłybokim zrazumieńniem i z synoŭskaj miłaściaj hładzieŭ jon zaŭsiody na adradžeńnie swaho narodu i pamahčymaści pamahaŭ jamu u hetaj sprawie.

Kali zawiazałasia u Haličynie baraćba za ahulnaje, roŭnaje, bezpasrednaje i tajnaje hałasawańnie u Wienski parlament i ŭ halicki sojm, Mitrapalit atkryta staŭ pa staranie demakratyčnych žadańniaŭ.

Ale skolkiž pracy pałažyŭ Jon dzieła swaho narodu na poli praświetnym i kulturnym! Narodnaja balnica, Nacyjanalny Muziej, mnostwa prytułkaŭ, škoł, bursaŭ — za swajo istnawańnie musiać Mitrapalitu dziakawać.

Padčas zaniaćcia rasiejskim wojskam Haličyny, Jon mnoha pakazaŭ niezwyčajnaj śmiełaści i hramadzianskaj adwahi u sprawie abarony prawoŭ swaho rodnaho narodu; praŭda, za ŭsio heta adpakutawaŭ Jon mocna, bo sasłany byŭ u Rasieju i u turmu pasadžany. Ale niawola jšče bolš uzmacawała miłaść Jaho da rodnaho Ukrainskaho Narodu.

A chtož ščyrej, jak Mitrapalit Šeptycki uziaŭ da serca sprawu złučeńnia Cerkwy s Kaściołam? Jon jak praŭdziwy Apostał usie swaje siły, swoj hłyboki rozum, swajo serca šlachotnaje paświaciŭ tamu, kab była adna Chrystowa Aŭčarnia i adzin Pastyr, kab nien wiść, uzaimnaja niaprychilnaść miž chryścijanami zhinuła nazaŭsiody.

Redakcyja „Krynicy" ad siabie i ad usiaho Biełaruskaho Duchawienstwa pasyłaje Tabie, Apostale Chrystowy, swaje ščyryja žadańnia—žywi jšče mnohija hody na sławu praŭdy, sprawiadliwaści, na sławu Chrystusa!..

Ks. A. Stankiewič.

† Ks. M. BUKLAREWIČ.

Užo daŭno dalatali da nas sumnyja wiestki ab śmierci ks. M. Buklarewiča, ale byli jany niapeŭnyja, tak i wieryć im nie chaciełasia; ciapier, praŭda, taksama horka wieryć hetamu, ale treba bo u čerwieni miesiacy, sioletniaho hodu, krywawaja balšawickaja ruka, adniała žyćcio maładomu artaju na zarossaj niwie-dušy biełaruskaho sialanina.

Niabosčyk Ks. M. Buklarewič, apošnim časam byŭ probaščam u Ikaźni, Dziśnienskaho paw. Jon, jak wierny sługa chrysusa, byŭ ščyra addany pracy dzieła duchowaho i materyjalnaho dabra našaho sialanstwa: zakładaŭ chaŭrysnyja kramy, adčyniaŭ pačatkawyja škoły, prytułki, śmieła hawaryŭ swaim parachwijanam, što jany nie Palaki i nie Rasiejcy, a Biełarusy, pomniŭ ab biednych i pakryŭdžanych, byŭ pawažnym zastupnikam słabych prad silnymi hetaho świetu. I jak wierny žaŭnier na straży, Ks. M. Buklarewič byŭ wierny biednym ludzcam až da apošniaj chwiliny žyćcia swaho. Widziačy ździek balšawikoŭ nad biednym Biełarusam, widziačy tuju strašnaju proćmu, u jakuju jany jaho špichali, čujučy padniawolny stohn swaich paracwijanaŭ, jaho dobraja duša bolš ciarpieć užo nie mahła-niabosčyk śmieła i atkryta wystupiŭ procił krywawych katoŭ. A na zapytańnie dzikaroŭ blašawickich, ci jon sapraŭdy ich praciŭnik i nie pryznaje ich ułady, Ks. M. Buklarewič z niejkaj dziŭnaj mocaj i prakanańniem atkazaŭ: „Wy prašleduicie Kaścioł i Narod, niasicio niawolu—pryznać was ja nie mahu"....

Balšawiki Ks. M. Buklarewiča i jahonaju siastru, jakaja nie adstupiła ad brata, zawiozšy n Witebskaju hub. pad stancyju Bigusowa, abaich tam zastrelili.

Stralaŭ nie kitajec, jakomu byŭ dany prykaz: hety adkazaŭsia, ale straraŭ žyd. Pachawać zamardawanych nie pazwolili i hdzie ich cieła dzieli—nia wiedama.

Wiečny supačywak daj Wam Boža i Wiečnaja Świetłaść niechaj Wam świecić!..

V.

Biełaruščyna.

So'ni let, niepryjacielem bratam prybitaja,
Zarastajučy ziel em čužym, jak łazoj sienažać,
Ty lažała niepamiaci pyłam pakryta.
A narod twoj byŭ zmušan maŭčać i taboj pahardžać...

I krucili ciabie, jak kamu padabałasia,
Kožny stroiŭ. rawodziŭ ciabie na swoj stroj, na swoj ład,
Ažno časam žalba jak kłaćba raźlatałasia,
Dy niačutaj laciela, ŭmirajučy, u hrudzi nazad.

Spaŭ narod i ty spała, i worahi wieryli,
Što nichto nie razbudzie ciabie, što zasnuła na wiek
I dzialili ciabie, ŭsimi mierami mieryli,
Što pamiorła užo ty, — nie adzin tak kazaŭ čaławiek.

Čas išoŭ. K žyćciu nowamu kliki pačulisia;
Usie narody paŭstali na bitwu za prawo swajo:
Ty — jak spała — uskresła, twaje dzieci praćchnulisia,
Twoj narod, ty sama—ŭstali nowaje stroić žyćcio.

I ciapier choć prybłudaŭ danosy ŭ chod puščany,
Choć pad prawo twajo padrywajecca šmat chto, jak krot,—
Jak žyła i žywieš, budzieš žyć Biełaruščyna;
Zrazumieŭ i uspomniŭ ciabie twoj millionny narod.

ARTAJ.

Śniŭ... Kruhom išče ciemra zalahała. Ništo nia mucila cišy wiasnawoj ranicy. Uschod białeŭ i ružawieŭsia, haśli zorki; ažywaŭ łuh, pole i les. A jon śniŭ... Prad jim šyrokaje, dalokaje pola. Jak muraški kratajucca kala raboty ludzi. Na miežach zabaŭlajucca dzieci. I jon chacieŭby uziacca za płuh swoj, ale čuje, što jaho tam prymuć jak najmita... Jon chacieŭby dakanać niešta ważnaje, wialikaje... A tut ary panskaje biez nadziei na budučynu. Inšyja majuć siamiejku, damok, harodčyk, humianco i mnoha išče čaho, a jon... „I nie pju i nie łajdaču, tolki cichińka płaču"...

Kasulki sonca załamilisia na abrazie Božaje Maci. Ustaŭ artaj čym chutčej i paŭ na kalenki. „Matuchna! Naštož ja radziŭsia, kali ŭsio žyćcio swajo mušu być najmitam, mušu na druhich pracawać swajej dałanioj mazalistaj? Matuchna—Božuchna! Čamu ja biazdolny i čamu ja niaŭmieju ni znaju, jak dolu zdabywać?... Ty mnie dapamažy, ty maju ciomnaju hałoŭku aświaci!... Dziaŭčynu pakachaŭ ja; žanicca ni mahu, bo ščaścia ni dam, jej ani biadocie jaje dapamahu. U świet iści — žal rodnaho kuta: bajusia tužliwaści, bo jana zaješć mianie. Tut doli ni zdabudu, u świeci mnie jaje ni daduć; žyć, kab ješči, pracawać, kab nia ŭmierci, ci warta!? Ach, Matačka, biednaho Chrystusa! Kali ty biednaja była ŭwieś swoj wiek, skažy, čym ciešyła dušu swaju? Niaŭžoš tolki i žyła swaim Boskim Dziciatkam? Kali tak, dyk nawučyž i mianie! Daj mnie wieru i nadzieju! Bo kinu — rynu ŭsio i zbadziajusia, a nat' sabaka pa mnie ni zawyje!"...

Wyšaŭ s płuham. Sonca ŭžo padniałosia šmat. Cichi wietryk unasiŭ paru z ralli, cicha šaptali maładyja traŭki. Ažyŭlałasia kroŭ artaja maładoha i budziłasia ŭ im siła. Šyroka razdymalisia jahonyje hrudzi, nabirajučy świežych pawiewaŭ... Hnaŭ baraznu za baraznoj, hnaŭ prosta, składna, poŭnaj rukoj — što i pisar tak ni patrapiŭby pa papiery wywodzić henych znakoŭ, myśli, jak artaj umieŭ ułažyć u ziamielku swaju dušu prostaju, wiaskowaju, haspadarskaju — choć i ŭ cieli biazdolnym. I konik znaŭ jaho i wiedaŭ, jak chadzić patreba. I žawaranki hustoj siamiejkaj źlatalisia nad jahonaj haławoj, kab piajać swaju pieśniu. „Čahož jany tak razspiwalisia, dumaŭ. Žywuć, kab ješči i pładzicca, a pieśniu radaści zawodziać. Čymža heta žyćcio, što i ŭ hory rodzić takuju pieśniu!?"... Zaščymieła jamu niešta ŭ sercy kali zadumaŭsia ab hetaj zahadcy žyćcia, a pa chwilinie, jak na adkaz žaŭranku, zapiejaŭ jon zyčnym hołasam:

„Oj wałyž maje, dy ŭsio paławyja, čamuž wy ni harecie? oj letyž maje, dy ŭsio maładyja, čamu darma hiniecie?"...

Pryšła i mitaja i ješči pryniesła. A jon byŭ sumny. Trywožna pahladała na jaho Hanna. Jon-ža byŭ siahodnia maŭčliwy i z miłym słoŭcam da jaje ni śpiašyŭsia. „Što s taboj siahodnia, moj milenki?" — spytała. Jon hlanuŭ na jaje zoram atlinym i z mocaj wyhawaryŭ: „Hanna miłaja! słuchaj, što skažu! Pomni — nia budziš ty majej pakul ni zaaru ja swaho ułasnaho zahonu. A kali ty čakać mianie nia budziš, nichaj budzia praklaty toj čas, kali ja świet ubačyŭ"!!!..

K. S...

Ścichnuć wichry, zacichnie para niepahodnaja,
Siły hroznyja ustanuć, akrepnuć k druhomu žyćciu;
Paniasucca jak zwon pieśni wolnyja, rodnyja,
Apiewajučy dolu, niadolu naroda, twaju.

1908 h. **Janka Kupała.**

KAŚCIELNAJE ŽYĆCIO.

Zjezd katalickich biskupaŭ.

U Hnieźnie, jak užo pisałasia, adbyŭsia zjezd katalickich biskupaŭ z usiej Polščy, Litwy i Biełarusi. Staršynioj zjezdu byŭ biskup z Paznani Dalbor. Najważniejšyja sprawy, jakija tam byli razhladany, heta — adnosiny kaścioła da świeckaj ułady i da ŭsiaho Polskaho Haspadarstwa, i sprawa materjalnych warunkaŭ, Katolickaho Duchawienstwa.

Zjezd hety, daŭ šmat karyści Kaściołu. Tam jasna byli predstaŭlany rožnyja patreby duchowaho žyćcia i usiełakija jaho piraškody. Ciapier wyraźniej Biskupy buduć widzieć, za jakuju pracu najpierš treba bracca, dzieła adradžeńnia ludzkich dušaŭ.

Biełaruskija kazannia u katalickich kaściołach.

Šyrycca i raźwiwaicca i macuicca ruch biełaruski. Biełarusy sialanie što raz, to bolš dabiwajucca prawoŭ i dla swajej rodnaj mowy i začynajuć razumieć, što rodnaja mowa—zadatak i asnowa nowaho žyćcia dla Biełarusaŭ. Pa nikatorych parachwijach jany nie čakajuć pakul da ich Ksiandzy nadumajucca pa biełarusku hawaryć nawuki, ale sami užo damahajucca pačesnaho miejsca dla rodnaj mowy u Kaściele. Tak napryklad niedaŭna pryjechaŭšy u Wilniu Kc. A. Kobrinski, razskazywaje što jon, prabywajučy praz niekulki miesiacaŭ u Pahoście Dziśnienskaho pawietu, kazańnia u Kaściele hawaryŭ pa biełarusku, bo ludzi sami hetaho damahalisia dy i śmiešna byłob, kaža hety maładzy ksiondz, kab da da Biełarusaŭ u kaściołach hawaryli pa polsku. A u parachwii Baradzieničy i Udział, dyk užo pastajanna hawolacca kazańni a pa biełarusku. I my wierym mocna, što skora usie Biełarusy i ŭsiudy nie pazwolać z siabie śmiejacca i pačnuć hołasna dabiwacca, kab jak u Kaściołach, tak i u cerkwach nawuki hawarylisia pa biełarusku.

Z BIEŁARUSI.

Woŭkawysk. U našym pawieci ad nikatoraho času paŭstała polskaje tawarystwa „Zjednoczenie Kresów z Polską". Jano wysyłaje swaich ahitataraŭ, jakija tłumačać ludziam, što nijakich Biełarusaŭ ani Biełarusi nima, što ŭsie pawinny być palakami i da Polščy pryłučycca. Ahitatary hetyja žywuć pa dwaroch, a najbolš pa klabanijach, u ksiandzoŭ. Rabotu swaju wiaduć jany tak: źbirajuć sialan i pytajucca ich: „kudy chočycie należyć — da Polščy, ci da Rasiei?"... Jaki bywaje adkaz — dadumacca lohka. Da Rasiei należyć nia chočuć, bo tam balšawiki; ab Biełarusi... Barani Boža! Jany ničoha nikoli dobraho nie skažuć i ludziam nie raztałkujuć, a tolki śmiajucca z sialan Biełarusaŭ i z ichnaj mowy. Woś takim paradkam našy Biełarusy, ci chočać, ci nia chočać, ale musiać być palakami i da Polščy należyć. Horka i badka hladzieć na heta. Zamiest pakazać nam ciomnym Biełarusam praŭdu, pamahčy wybicca na ćwiordy haściniac da samabytnaho i jak najmienš zaležnaho žyćcia, świetłyja našy hramadzianie, što časta ad wiakoŭ tut žywuć i ad nas majuć i ziamielku i bahactwa, ašukiwajuć ciomnych Biełarusaŭ i praŭdu ad ich staranna skrywajuć. Daść Boh Najwyžšy — prahlanie narod, sam ab sabia zahawora, a żdziek i niepraŭda zhinuć z Biełarusi na zaŭsiody.

Sumny.

Baruny. Ašmianskaho paw. U nas wielmi dobra pašyraicca biełaruski ruch; uściaž prybywaje siarod sialan takich, jakija užo dobra wiedajuć, što jany biełarusy. Ciapier tut zapisywajuć, chto kudy choča należyć i chto kim jość. Nia hladziečy na toje, što my maim až 6 polskich žandarmaŭ, i što polskaja ułada usialak namaŭlaje da Polščy i uhawarywaje ciomnych sielanaŭ, što jany palaki, usiožłdyki tutejšyja Biełarusy pa krysie pracirajuć wočy i śmieła nazywajuć siabie Biełarusami.

Swajej rodnaj biełaruskaj mowy užo tut i ŭ wakolicach štoraz to mienš čuajucca. Užo sami, časta celaj hrumadoj abstupajuć našaho probošča ksiandza M. Piatroŭskaho i prosiać, kab jon tłumačyŭ im, što dzieicca na świecie, ale kab rabiŭ heta pa biełarusku. Najbolš honicca za ŭsim rodnym našaja wiaskowaja maładzież.

Nam treba byłob jak najbolš biełaruskich škoł; ale dzieła taho, što Polskaja ułada na našy rodnyja škoły nia choča dawać hrošy, dyk my dziakuim i za polskija škoły, bo i ŭ hetakich usiožłdyki niečaho biełaruskija dzietki nawučacca; ale, jak ja čuŭ, dyk i polskich škoł šmat atkryć nia možna, bo hrošy dajuć tolki na 5 škoł.

Maładzik.

Świancjany. Pa ŭsim našym pawiecie i dzie praca, kab jak najskarej adkryć pačatkawyja škoły. U świancianščynie žywuć pradusim Biełarusy, i Litwiny i krychu papadaicca Palakoŭ. Dzieła hetaho i škoły majuć być biełaruskija, litoŭskija i polskija. Nia wiedama tolki, ci na našy rodnyja biełaruskija škoły Polski Urad zachoča dać hrošy, bo my čuli, što jon da hetaho nie wialiki achwotnik.

Usie tutejšyja ludzi, ahułam kažučy, žywuć zhodna, choć, praŭda, arešty Biełarusaŭ dziajačoŭ, jakija ciapier užo na swabodzie, krychu byli zbuntawali sialan Biełarusaŭ.

Polskija wučyciali, jakich siudy naježdžaje mnoha, niejak nia chočać cikawicca Biełarusami, supolna i zhodna pracawać z wučycielami Biełarusami i Litoŭcami. Ale jość nadzieja, što usie wučycieli, zrazumiejuć swajo ważnaje zadańnie i zhodna, družna woźmucca za pracu dzieła nawučańnia našych ciomnych ludzcoŭ.

Zalesie, Sakolskaho paw. U našaj wioscy žywuć Biełarusy — kataliki. Jany užo čuli ab Biełarusi i wiedajuć, što heta takoje, a naša maładź achwotna užo čytaje biełaruskija knižki.

Usio byłob dobra, kab nie naš probašč. Jon nadta nia lubić, jak my čytaim biełaruskija knižki i wielmi staraicca, kab dalej my nia wiedali, chto my hetkija.

U letašnim hodzie u nas była polskaja škoła, i naša dobraja polskaja wučycielka parazdawała dzietkam biełaruskija padručniki, kažačy, što kali my zachočym, dyk jana moža našych dzietak wučyć i pa biełarusku. Probašč, dawiedaŭšysia ab hetym, prykazaŭ addać henyja knižki nazad wučycielcy, strašačy, što jak buduć wučyć pa biełarusku, dyk chutka nas zrobiać prawasłaŭnymi. Nia hledziačy na heta, knižak našyja ludzi nie addali, a trymajuć ich išče ciapier i achwotna čytajuć u chacie.

Dzieci, jakija chodziać u škołu, panawučywalisia piejać biełaruskija kaścielnyja pieśni. Kali probašč adnojčy u niadzielu wyjechaŭ na fest u druhuju parachwiju, dzietki, prapiejaŭšy u kaściele nadzniki pa polsku, prapiejali taksama i niekulki biełaruskich kaścielnych pieśniaŭ; ab čym dawiedaŭšysia probašč zhaniŭ ich za heta.

Boh jaho wiedaje, čamu heta naš probašč tak nia lubić učiaho biełaruskaho?! Musić jon choča, kab my byli dalej ciomnymi i pahardžanymi.

Ciapier u nas jość škoła polskaja, bo ab škole biełaruskaj polski inspektar u Sakołcy i słuchać nie chacieŭ i hawaryŭ, što jon achwatniej pazwoliŭby adkryć maskoŭskaju škołu, jak biełaruskaju.

Kus.

Dubatoŭskaja wołaść, Świancianskaho paw. Dawiedywaimsia, što sialanie Dubatoŭskaj wołaści chočuć, kab ich wołaść mocna trymałasia biełaruskaści. Jany pratestujuć procіŭ taho, što Palaki zawodziać u wa ŭsie biełaruskija wołaści polskuju mowy. Dubatoŭskija sialanie wybrali u swaju wołaść usich Biełarusaŭ.

Treba skazać, što heta jość zdarowy samazachawaŭčy hołas. Na dobry paradak, Polskaja ułada u Biełarusi zamiest uwodzić čužoje, pawinna padtrymliwać naša rodnaje, biełaruskaje.

Buciaŭ, Wilejskaho paw. Unas jość krychu ludziej, jakija wielmi staranna adnosiacca da ŭsiałakich patrebaŭ tutejšaho sielanskaho ludu. Da hetakich ludziej należyć p. E. Budźko. Dziakujučy jaho pracy u nas letaś była biełaruskaja piaciklasnaja himnazija, a ŭžo siolata zdajecca budzia šaściklasnaja. Da nawuki tutejšyja biełaruskija ludzcy hornucca i achwotna pasyłajuć u himnaziju swaich dzietak. Jość tut taksama mnoha škoł pačatkawych. Słowam, aświeta tut šyrycca, a z joj i narodnaja świedamaść Biełarusaŭ.

Pa kaściołach my redka čuim swaju rodnaju mowu. Praŭda, tut jak praježdžaŭ biskup Ropp, tady ksiandzy hawaryli kazańnia pa biełarusku, a ciapier z hetym cicha. Widać mała išče takich ksiandzoŭ, jakija mahlib dobra pa našamu hawaryć.

U Wilejskim pawiecie i nat Dziśnienskim p. E. Budźko šmat pazakładaŭ chaŭrusnych kramaŭ, usich musić štuk 50, jakija dobra raźwiwajucca i majuć wialikija kapitały.

Hazety da nas tak jak i nia prychodziać. Išče nidaŭna Polskaje wojska prahnała ad nas balšawikoŭ, dyk nie paśpieli zawieści počtaŭ. „Krynicy" niekolki numiaroŭ dastali niejak prypadkam, z jakoj duža uściešylisia.

S.

Horadnia.

Starańniem Horadzienskaho wučycielskaho Sajuzu z wosieni sioletniaho hodu

atkrywaicca u Horadni siamikłasnaja ahulnaja biełaruskaja škoła.

„Hramada Biełaruskaj Moładzi“ u Horadni arhanizuje biblioteki, čytalni i amatarskaju teatralnuju drużynu.

U Horadzienščynie wa ŭsich uradowych ustanowach zwalniajucca sa służby Biełarusy—prawasłaŭnyja; ab takoj niesprawiadliwaści Biełaruskaja Rada Horadzienščyny aznajmiła Centralnaj Radzie Wilenščyny i Horadzienščyny.

Nam tolki hetaho i treba.

„Chata Polska“ u piaredniaj staćci 27-ho N-ru miż inšym hetak piša:... „Wolnaść u Polščy usich mowaŭ i relihijaŭ dała mahčymaść Litwinom, Biełarusam i Ukraincam źbierahčy ichnaju mowu. A kali Polšč padzialili i maskoŭski urad prynios prašled, hwałt i siłu, wyhladała na toje, što takaja rasiejskaja palityka Biełarusaŭ i Ukraincaŭ susim abmaskowić. Na ščaście tak nie stałasia, choć, praŭda, świedamaść narodnaj asobnaści u Białarusaŭ i Ukraincaŭ wielmi słabaja i treba šmat pracy i času, kab uwieś lud biełaruski i ukrainski pačuŭ siabie narodam.

Polšč, u imia ułasnaho swaho interesu i ŭ imia interesaŭ hetych ludaŭ, pawinna im dapamahčy wyrwacca s čužoha jarma i wybicca na darohu da samabytnaści.

Peŭnie, pomač naša patrabuje z našaj starany mnoha achwiaraŭ, ale hetyja achwiary sto raz apłaciacca“...

Wiedama, heta jošć zdarowy i sprawiadliwy hołas. Nam treba pamahčy. Pradusim polski sałdat pobač z biełaruskim i ukrainskim musić zdabyć usiu Biełaruś i Ukrainu, kab supolna ustanawić ćwiordaju hranicu, jakaja addzialiłab hetyja narody ad prahawitaj Rasiei i stwaryłab warunki, u jakich hetyja narody mahlib samabytna raźwiwacca, i mahlib być wializarnaj siłaj prociŭ usielakich Denikinaŭ z adnej starany i prociŭ Niemcaŭ — z druhoj.

Bo treba wiedać, što ci siahodnia, ci zaŭtra, a usiožd yki hetyja narody dojduć da świedamaści i zrazumiejuć, chto ich pryjaciel, a chto worah. A paznaŭšy heta jany ščyra praciahnuć swaju ruku nia worahu, ale pryjacielu, i tady spoŭnia cca hetyja miłyja słoŭcy, što my ŭsie budzim žyć z Palakami jak wolnyja z wolnymi i roŭnyja z roŭnymi.

Nam tolki hetaho i treba! **Z.**

Z WILNI.

Plenarnaje zasiedańnie Centralnaj Biełaruskaj Rady Wilenščyny i Hrodzienščyny.

Ad 12 da 16 wieraśnia adbywałasia plenarnaje zasiedańnie Rady. Miż inšych spraŭ byli razhledžany pytańnia ab siahodniašnim palityčnym pałažeńni Biełarusi, ab biełaruskim wojsku, ab biełaruskich škołach.

Hutarka ab palityčnym pałažeńni biełaruskaj sprawy i ab wojsku wiałasia pry začynianych dźwiarach.

Škołnaja sprawa wyklikała baračy abmień myślami z pryčyny pračytanych dakładaŭ ad wučycieloŭ z miejsc, z jakich jarkimi kolerami abrysawałasia biezpraŭnaje i biaz pomačnaje pałažeńnie biełaruskaj škołnaj sprawy u miežach polskaj akupacyi. Biełaruskaja škoła apynułasia za ramkami škołnaj sieci, prawiedzianaj Polskimi Akruźnymi Škołnymi Instruktarami. Naznačanych Centralnaj Biełaruskaj Radaj wučycieloŭ u škoły polskija ułady nie zaćwierdzili i nie pazwolili im adkrywać škoły. Wučycielam pastaŭleny wymahańnia, kab ab adkryćci kožnaj biełaruskaj škoły byli zroblany pastanowy wałasnych schodaŭ, a tymčasam palicyja sklikać takich schodaŭ nie pazwalaje. Budynki biełaruskich škoł pazajmanyja pad polskija škoły. Prawasłaŭnyja sialanie Biełarusy pa ŭsim kraju damahajucca biełaruskaj škoły i jaje dabietul nie majuć. Sa 150 biełaruskich pačatkowych škoł, jakija byli apošnimi časami u Hrodzienščynie, atkryta nia bolš, jak 15 — 20.

Pastanoŭlena źwiarnucca da kamisara Uschodnich Ziamiel z memoryjałam u hetaj sprawie i apraca taho apracawać prajekt ustawy ab biełaruskich narodnych škołach, żadajučy, kab sprawa biełaruskaj škoły była pieradadziena Škołnamu Addziełu Centralnaj Bieł. Rady, i, kab wysłanyja na miejscy wučyciali, byli zaćwierdžany na swaich pasadach kab škołnyja budynki służyli dla škoł tej nacyi, bolšaść jakoj zasielaje dannaju miejscowaść.

Biełaruskija Wučycielskija Kursy.

Na sklikanyja na 22-ha wieraśnia wu čycielskija kursy u Wilni zapisałasia kala 80 kandydataŭ. Pa adukacyi najbolej kandydataŭ, skončyŭšych wučycielskija sieminaryi i siarednija škoły, ale jošć takža i asoby, kančyŭšyja wučycielskija instytuty i z wyšejšaj aświetaj.

Sprawa biełaruskich narodnych škoł.

U sprawie atkryćcia biełaruskich narodnych škoł Načalnik Škołnaho Addziełu Centralnaj Biełaruskaj Rady Wilenščyny i Hrodzienščyny p. M. Kachanowič hawaryŭ z Polskim Škołnym Inspektaram dr. Wenctaŭskim, jaki zhodziŭsia:

1. Kab wučyciali, skirawanyja na miejscy Škołnym Addziełam Biełaruskaj Rady, byli zaćwierdžany polskimi pawietowymi inspektarami.

2. Kab polskija pawietowyja inspektary rabili usio ad ich zaležnaje, što da sklikańnia sialanskich schodaŭ dziela pryhaworu ab atkryćci biełaruskich narodnych škoł.

Biełaruskaja wajskowaja kamisija.

U Biełaruskaju Wajskowaju Kamisiju uchodziać 6 asob: P. Aleksiuk, kapitan Kuršel, pałkoŭniki Kanapacki i Jakuboŭski, Rak-Michajłoŭski i Muraško. Na staršyniu wajskowaj Arhanizacyi wybrany P. Aleksiuk, kiraŭnikom Wajennaho Addziełu — pałk. Kanapacki, Kiraŭnikom Ahulna — Palityčnaho Addziełu — kap. Kuršel, kiraŭnikom Haspadarskaho Addziełu pałk. Jakuboŭski. Na staršyniu Hrodzienskaj Sekcyi Biełaruskaj Wajskowaj Arhanizacyi naznačany rotmistr Focht.

Dabračynnaja Sekcyja Centralnaj Bieł. Rady.

Na zasiedańni Rady pastanoŭlena utwaryć pry Radzie dabračynnaju Sekcyju dziela arhanizacyi prytułkaŭ dla dziaciej i pomačy biednym. U Sekcyju wybrany hramadzianie: W. Łastoŭski, A. Karabač, Jaremič.

Areštу biełaruskich dziejačoŭ.

Biełaruski dziejač Jakowiuk telehramaj daje znać Centralnaj Biełaruskaj Radzie, što jon areštawany i z Hrodny wywieziany u Brest— Litoŭsk. Telehrama Jakowiuka pieradadziena Radaj u Jurydyčnaju Kamisiju Biełaruskaho Nacijanalnaho Kamitetu.

Taksama biełaruski ministr unutranych spraŭ p. Tereščenko, pryjechaŭšy z Koŭna da Wilni, byŭ na stancyi areštawany... Prakanaŭšysia, što Tereščenko u ważnaj sprawaj jedzie u Waršawu da biełaruskaho staršyni ministraŭ p. A. Łuckiewiča, žandarmeryja jaho wypuściła.

Braty Biełarusy!

„**Krynica**“ kliča jak katalikoŭ, tak i prawasłaŭnych da jednaści wiery, kab zhoda nastała miž usimi Biełarusami.

„**Krynica**“ damahaicca ziamli dla biezziamielnych i małaziamielnych Biełarusaŭ, kab dola waša była lahčejšaja.

„**Krynica**“ lustra dušy Biełaruskaho Narodu U joj jasna adbiwajucca duchowyja i materjalnyja patreby Biełarusa — sialanina.

„**Krynica**“ musić mieć pieršaje miejsce u biełaruskaj chacie i pawinna atrymać ahwiary, kab nia wysachła jaje wadzica.

„**Krynica**“ užo atrymała takuju padmohu:

ks. J. Hermanowič 200 rb.
ks. M. Piatroŭski 200 rb.
ks. Fr. Romejko 25 rb.
p. M. Znamiaroŭskaja 50 rb.
p. W. Znamiaroŭski 50 rb.
p. E. Budźko 10 rb.

„Suwiaź Kulturna — Nać. Adradžeńnia Biełarusi“ u Horadni prysłała na „Krynicu“ ad roznych asob achwiaraŭ na 191 rb.

ABWIESTKI.

Nowyja Biełaruskija knižki:

1. Niewialički «Biełaruska-Maskoŭski Słoŭnik» — Maksima Hareckaho, str. 264. Cana 9 marak.
2. «Pieršaje čytańnie pašla lemantara» — L. Hareckaj, str. 96. Cana 3 rb. 50 kap.
3. «Dziacinnyja hulni» — L. Carniaŭskaj, str. 16. Cana 75 kap.
4. Dyjamenty Biełaruskaho pryhožaho piśmienstwa Nr 1, str. 85. Cana 5 rb. 50 kap.

Usie hetyja knižki možna kupiać u Wilni, Zawalnaja wulica, Nr 7.

Redaktar i Wydawiec **Ks. Adam Stankiewič.**

Pazwolena Wajen. Canzuraj. Drukarnia «Wilenskaha Wydawiectwa», M.-Stefanaŭskaja wul. N 23.